

KS. TEOFIL SIUDY

HISTORIOZBAWCZA FUNKCJA WIARY MARYI

Gérard Philips, współtwórca VIII rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, nadał bardzo znamienity tytuł swemu artykułowi w którym omawia zagadnienie wiary Maryi: Wskrzeszony temat teologiczny: wiara Najświętszej Maryi Panny¹. Istotnie, temat wiary Maryi żywy na kartach Ewangelii i w całej tradycji patrystycznej, zapomniany w późniejszych wiekach, odżył na nowo we współczesnej teologii maryjnej. Przyczyniło się do tego niewątpliwie XX-wieczne odrodzenie biblijne i patrystyczne. Ów dokonujący się już przed ostatnim Soborem powrót do źródeł zwrócił uwagę autorów na biblijno-patrystyczny obraz Maryi, którego dominującym elementem była właśnie wiara Matki Jezusa². Wiara Matki Jezusa, jako charakterystyczny i istotny rys obrazu Maryi, została — jak należało się spodziewać — wpisana bardzo wyraźnie w Maryjny rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele Vaticanum II, który ukazał Błogosławioną Maryję Dziewicę „pielgrzymującą we wierze” (nr 58) począwszy od Zwiastowania w Nazaret, aż do Krzyża na Kalwarii i Pięćdziesiątnicy Zesłania Ducha Świętego. Podobnie również wydana w 10 lat po Soborze Adhortacja apostolska Pawła VI *Mariialis cultus* ukazała Maryję jako „Dziewicę słuchającą”, która z wiarą przyjęła Słowo Boże (nr 17).

¹ Artykuł został zamieszczony w *Studia mediaevalia et mariologica P. Carolo Balic OFM septuagesimum explenti annum dicata*, Roma 1971, s. 575 - 588.

² Por. P. Gaechter, *Maria in Erdenleben. Neutestamentliche Marienstudien*, Innsbruck 1953; O. Semmelroth, *Urbild der Kirche. Organischer Aufbau des Marien Geheimnisses*, Würzburg 1950.

W niniejszym artykule postaramy się wydobyć z kart Objawienia nowotestamentalnego to wszystko, co ukazuje Matkę Jezusa jako człowieka głęboko wierzącego, będącego — dzięki swej wierze — pierwszym członkiem i jednocześnie miarą Nowego Izraela z Ducha — Kościoła Nowego Przymierza.

1. WIARA DZIEŁEM BOGA I CZŁOWIEKA

Na początku należy uświadomić sobie czym — według Biblii — jest wiara. Terminologia dotycząca wiary, zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie, jest bardzo zróżnicowana. Samo studium tej terminologii, które tutaj pominiemy, odsyłając zainteresowanych do specjalistycznych słowników: *Słownika Nowego Testamentu* i *Słownika teologii biblijnej* pod redakcją Xavier Léon-Dufoura, pozwala ostatecznie stwierdzić, że istotną dla wiary jest dwustronna relacja. Wiara zakłada zawsze dwustronną relację: Bóg — człowiek. Inicjatorem, twórcą tej relacji jest Bóg. Wiara zaś widziana od strony człowieka jest zawsze tylko odpowiedzią na tę inicjatywę Boga, na Boże wezwanie. „Bogu objawiającemu należy okazać posłuszeństwo wiary (por. Rz 16, 26; Rz 1, 5; 2 Kor 10, 5—6), przez które człowiek z wolnej woli siebie całego powierza Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego i dobrowolnie uznając objawienie dane przez Niego. By móc okazywać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz wewnętrzne pomoce Ducha Świętego, który by poruszał serca i zwracał je do Boga...” — uczy Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*³.

Na ową dwustronność, oscylację pomiędzy tym co Boże a tym co ludzkie we wierze, zdaje się wskazywać grecki tekst Łk 1, 45: *kai makaria he pisteusasa hoti estai teleiosis tois lelalemenois aute para Kyriu*. W tekście tym słowo *hoti* może znaczyć zarówno że: *Błogosławionaś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane ci od Pana* — tłumaczy np. Biblia Tysiąclecia, jak i *dlatego że, ponieważ, albowiem: A błogosławiona jesteś któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co ci było powiedziane od Pana* — tłumaczy ten tekst ks. Jakub Wujek. Dla całości należy jeszcze wskazać na wersję tego tekstu w Ekumenicznym tłumaczeniu Biblii: *Błogosławiona ta, która uwierzyła: to, co jej zostało powiedziane przez Pana spełni się*⁴. Pierwsze z prezentowanych tłumaczeń

³ Por. J. Stępień, *Wiara w ujęciu biblijnym*, w: *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. IV, s. 67.

⁴ *Traduction oecuménique de la Bible*, Paris 1977, s. 1434.

greckiego tekstu ze sceny Nawiedzenia akcentuje przede wszystkim działanie Boga: spełni się to, co powiedział Pan, a w co Maryja uwierzyła; drugie wskazuje bardziej na wartość, na znaczenie odpowiedzi człowieka-Maryi: dlatego, że Maryja uwierzyła spełni się to, co powiedział Pan; w końcu trzecie z tłumaczeń, „ekumeniczne”, wydaje się łączyć w jakiś sposób obydwie te aspekty.

Zanim przejdziemy do bezpośredniej refleksji dotyczącej wiary Maryi należy podkreślić, że wiara nowotestamentalna — a taką będzie już wiara Maryi — to uznanie i życie osobową relacją z Chrystusem jako najwyższym sensem istnienia⁵. Przez tę „chrześcijańską”, pełną, dojrzałą wiarę „Chrystus zamieszkuje w sercach naszych” (Ef 3, 17).

2. ZWIASTOWANIE — WIARA MARYI WARUNKIEM I DROGĄ DO BOŻEGO MACIERZYŃSTWA

Scena Zwiastowania ukazuje Maryję jako osobowego partnera Boga. Aby bowiem mogła się urzeczywistnić tajemnica Wcielenia, do *fiat* Jednonarodzonego Syna Ojca musiało się dołączyć — z woli Boga — *fiat* Jego ziemskiej Matki. Maryja wypowiada to *fiat* na zakończenie sceny Zwiastowania: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Jest ono wyrazem jej głębokiej wiary. Podstawą jej służebnictwa w planie zbawczym jest jej wiara. Albowiem tylko przez wiarę Maryja może poznać tajemnicę swego macierzyństwa, a tym samym świadomie przyjąć Syna, który został jej dany. Jest czymś znaczącym, że w tym decydującym momencie historii zbawienia zażądano od Maryi właśnie wiary, która stanowi pierwszą i najwyższą formę współpracy jakiej Bóg żąda od stworzenia i jaką to stworzenie może ofiarować Bogu, aby mógł urzeczywistnić się Boży plan zbawienia. Tak więc Maryja, jako osobowy partner Boga, ofiarowała Bogu przez wiarę swoją współpracę w dziele zbawczym. Na ten wymiar współpracy wskazują przede wszystkim cytowane już słowa Elżbiety ze sceny Nawiedzenia zapisane w Łukaszczej Ewangelii dzieciństwa (1, 45). Wiara Maryi stanowi jej zasługę i stąd też Maryja jest „błogosławioną”, analogicznie do Chrystusowych błogosławieństw z „Kazania na górze”.

W kontekście nawiedzenia postawa wiary Maryi jest przeciwstawiona niewierze Zachariasza, przez co ten — jak zauważa ewangelista — stał się niemy (por. Łk 1, 20). Ta uwaga jest ważna, gdyż według relacji Łukasza Zachariasz był kapłanem nienagannym w przestrzeganiu Prawa (por. Łk 1, 5—6). Jego niemota oznacza zatem — zdaniem J. Galot —

⁵ Por. J. Alfaro, *Cristologia e antropologia*, Assisi 1973, s. 457.

że w Nowym Przymierzu nie można poprzestać jedynie na zachowywaniu Prawa ale trzeba przede wszystkim dać świadectwo wiary, na wzór Maryi⁶. W relacji Łukaszej występuje wyraźna różnica pomiędzy pytaniem skierowanym do anioła przez Zachariasza a pytaniem Maryi. Zachariasz pyta o znak, który potwierdzi prawdę orędzia anioła, gdyż — jak mówi — jego żona i on są już podeszli w latach (Łk 1, 18). Maryja natomiast nie chce się upewniać, co do prawdy zwiastowanego jej macierzyństwa, chce tylko wiedzieć w jaki sposób się to stanie: „Jakże się to stanie?” (Łk 1, 34). Warto przy okazji zauważyć, że w swoim czasie niektórzy Ojcowie Kościoła, między innymi Tertulian⁷, w pytaniu Maryi o sposób jej macierzyństwa widzieli niewiarę Matki Jezusa.

Maryja nie wątpi, że to co zwiastuje anioł stanie się, lecz dowiaduje się o to „jak” to się stanie. Za tymi różnymi pytaniami kryją się różne postawy, z jednej strony Zachariasza, z drugiej strony Maryi. Konsekwentnie też, w odpowiedzi na te różne postawy, różna była reakcja ze strony Boga. Zachariaszowi anioł dał znak, który był zarazem karą za jego niewiarę: „A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie” (Łk 1, 20). Maryja zaś otrzymała pochwałę, która w redakcji ewangelii Łukasza przeciwstawiona jest niejako wymówce i karze jaką otrzymał starotestamentalny kapłan. To Elżbieta zwraca się do Maryi z pochwałą: „Błogosławionaś, któraś uwierzyła...” (Łk 1, 45). Należy przy tym pamiętać, że pochwała ta została wypowiedziana w chwili w której Elżbieta była napełniona Duchem Świętym (por. Łk 1, 41). Pochwała ta pochodziła zatem z inspiracji Boga, który poświadczał w ten sposób wzniosłość wiary Maryi w momencie Zwiastowania. J. Galot jest zdania, że już w samym fakcie pozdrowienia z jakim Maryja zwróciła się po przybyciu do Elżbiety ta ostatnia dostrzegła znak jej wiary, uświadamiając sobie brak pozdrowienia u wracającego do domu ze służby przy świątyni Zachariasza⁸.

Na wielkość i znaczenie wiary Maryi w chwili Zwiastowania wskazuje cecha powszechności albo inaczej mówiąc wspólnotowości tej wiary. Uwidacznia się ona w fakcie zestawienia wiary Maryi z wiarą Abrahama. Wiara zaś Abrahama, jak wiadomo, posiadała w pełni ów charakter powszechny, miała swoje odniesienie wspólnotowe, jako że nie tylko sam Abraham został przez nią usprawiedliwiony, ale stał się także dzięki niej ojcem wszystkich tych, którzy wierzą (por. Rz 4, 11; Rdz 17, 5). O tym zestawieniu dokonany przez Łukasza świadczy odwołanie się przez

⁶ *Marie dans l'Évangile*, Paris 1958, s. 68.

⁷ Por. *Adversus Marcionem* IV, 19; *De Carne Christi* 8, 9.

⁸ Por. dz. cyt., 68.

ewangelistę pod koniec sceny Zwiastowania, bezpośrednio przed *fiat* Maryi, do stwierdzenia z Rdz 18, 14: „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Słowa te w Księdze Rodzaju zostały skierowane do starego Abrahama, który otrzymał zapowiedź narodzin syna Izaaka. Abraham został wówczas postawiony wobec paradoksalnej obietnicy, zważywszy na podeszły wiek Sary. Uwierzył w nią jednak wbrew wszelkiej ludzkiej nadziei (por. Rz 4, 18) z tą świadomością, że „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Ten akt wiary został mu poczytany za zasługę i Abraham zapoczątkował przez niego Stare Przymierze. W podobnej sytuacji została postawiona Maryja, która powtórzyła akt wiary Abrahama, jakkolwiek w nieco innych okolicznościach i w „pełni czasu” zbawczej historii. Akt wiary Maryi zapoczątkował z kolei Nowe Przymierze. Podobnie jak Abraham uwierzył, że tylko moc Boga będzie mogła pogodzić obietnicę potomstwa z niepłodnością Sary, tak i Maryja wierzy w moc Boga, który może połączyć i pogodzić obietnicę macierzyństwa z jej dziewictwem. W obydwu tych wypadkach ufnosć we wszechmoc Bożą przewyższa niemoc ludzką pociągając za sobą łaskę „cudownych narodzin” tzw. synów obietnicy.

Prezentując w dalszym ciągu wiarę Maryi w Zwiastowaniu należy zapytać o ostateczny przedmiot tej wiary: czy w chwili Zwiastowania Maryja poznała już prawdę o bóstwie swojego Syna? Według XVI-wiecznego teologa i egzegety hiszpańskiego, jezuita Juana de Maldonado, podczas Zwiastowania anioł Gabriel nie mówi jeszcze o bóstwie Mesjasza. Mówi tylko o Jego przyjściu i sposobie Jego zrodzenia, nie mówiąc nic o Jego naturze. Stąd też — jak zaznacza ten autor — kwestia wiary Maryi w bóstwo Syna pojawi się u niej dopiero później⁹. Stanowisko to ma nadal swoich zwolenników, chociaż jest ich stosunkowo niewiele¹⁰. Zdecydowana większość współczesnych autorów, zarówno katolickich jak i protestanckich, jest odmiennego zdania. Przyjmują oni, że druga część orędzia anielskiego mówi rzeczywiście ściśle o synostwie Bożym obiecanego Mesjasza. Różnią się pomiędzy sobą jedynie co do tego, czy Maryja na podstawie tego orędzia rozpoznała od razu wyraźnie bóstwo dziecięcia, które poczęła, czy też nie?

Ci, którzy to przyjmują są uderzeni faktem, że Bóg w całym dialogu Zwiastowania traktuje Maryję jako osobowego partnera i zaprasza ją do wyrażenia swej zgody po poznaniu całej sprawy. Ten sposób działania wymaga, według nich, dokładnego poznania przez Maryję przedmiotu jej zgody, gdyż pomiędzy macierzyństwem, nawet mesjańskim, które byłoby czysto ludzkie, a macierzyństwem Bożym istnieje zasadnicza róż-

⁹ Por. *Commenters sur les Quatre Evangiles*, Lyon 1582, s. 880.

¹⁰ Należy do nich m.in. F. Neiryneck, *L'Évangile de Noël*, Bruxelles—Paris 1961, s. 35n.

nica¹¹. Autorzy ci utrzymują ponadto, że „tak, jak macierzyństwo ludzkie wymaga dla swego formalnego urzeczywistnienia się wolnego wyboru... tak macierzyństwo Boże wymaga wolnego przyzwolenia w *fiat* wiary. W istocie bowiem jedynie wiara może osiągnąć tajemnicę Słowa, które staje się ciałem i jedynie ona może udzielić tutaj przyzwolenia. Bez tego aktu wiary Maryja mogłaby być tylko materialnie, biologicznie matką Boga... Stąd też, jeśli twierdzi się, że Maryja w Zwiastowaniu nie uwierzyła w boskość Syna Najwyższego, ale jedynie w Jego charakter mesjański, jako wysłannika Boga, to trzeba przyjąć, że Maryja jest Matką Boga jedynie materialnie”¹².

Z kolei ci autorzy, którzy są bardziej powściągliwi odnośnie orędzia Zwiastowania, zauważają, że synostwo Boże Mesjasza można wyprowadzić z tego orędzia tylko pośrednio, by je odkryć potrzebny jest wysiłek egzegetów. Wskazuje to ich zdaniem na fakt, że Bóg nie chciał w tym momencie objawić Maryi z całą wymaganą jasnością bóstwa jej Syna. Autorzy ci podkreślają zresztą niewiedzę jakiej dowód dała sama Maryja w chwili odnalezienia Jezusa w świątyni, kiedy to Jezus, podkreślając swoją transcendencję, powiedział do niej: „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). W tym miejscu należy zauważyć, że zwolennicy pierwszej teorii nie sądzą, aby ten fragment stwarzał większą trudność. Tłumaczą go w inny sposób. Owa niewiedza miałaby dotyczyć, ich zdaniem, manifestacji mesjańskiej, a nie bóstwa¹³. Albo też przyjmują, jak to czyni R. Laurentin¹⁴, czysto psychologiczne wyjaśnienie tej chwilowej niewiedzy. Zdaniem zwolenników drugiego stanowiska, do tego niezrozumienia należy dołączyć jeszcze zdziwienie Maryi wobec proroctwa starca Symeona odnośnie przyszłości Syna (por. Łk 2, 33) jak również rozważanie Maryi w kontekście wydarzenia narodzin i znalezienia (por. Łk 2, 19.51). To wszystko, jak podkreślają, zdaje się wskazywać, że wiara Maryi w bóstwo jej Syna rozwijała się stopniowo dzięki bezpośrednim kontaktom z życia codziennego, jak również objawieniu jakie towarzyszyło wydarzeniu chrztu Jezusa w Jordanie. Czyż — zapytują — rozwój Objawienia nie jest jedną z charakterystycznych cech boskiej pedagogii? Bóg odkrywa z wolna przed człowiekiem przedkładane mu prawdy, respektując przy tym psychologię jednostki¹⁵.

¹¹ Por. R. Laurentin, *Structure et Théologie de Luc I-II*, Paris 1957, s. 165-175; A. Feuillet, *Jésus et sa Mère*, Paris 1974, s. 121.

¹² M.D. Philippe, *Le Mystère de la Maternité divine de Marie*, w. Maria, t. VI, s. 379.

¹³ Por. L. Richard, *Dieu est Amour*, Le Puy-Lyon 1962, s. 474.

¹⁴ Por. *dz. cyt.*, s. 168-173.

¹⁵ Por. J. Galot, *dz. cyt.*, s. 62; K. Rahner, *Le principe fondamental de la théologie mariale*, *Recherches de science religieuse* 42 (1954), s. 492.

Podjmując próbę oceny tych dwóch stanowisk, właściwszym wydaje się być pierwsze z nich, skoro chcemy zachować do końca osobowy charakter macierzyństwa Maryi i mówić — zgodnie z najstarszą i najnowszą Tradycją¹⁶ — o wkładzie Maryjnego *fiat* w dzieła zbawcze. Przyjęcie tego stanowiska nie sprzeciwia się również wzrastaniu Maryi we wierze co do bóstwa jej Syna, jak to zostanie ukazane w następnej części artykułu. Tak więc, w oparciu o teksty nowotestamentalne potwierdza się słuszność tezy *Marialis cultus*, że „wiara Maryi była warunkiem i drogą do Bożego macierzyństwa” (nr 17).

3. PIELGRZYMOWANIE MARYI WE WIERZE

Soborowe stwierdzenie, że przez całe swoje życie „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem” (KK 58), wydaje się wyrażać potrójną prawdę, a mianowicie, że Maryja żyła wiarą, wzrastała we wierze i wytrwała w niej do końca.

Maryja żyła wiarą

Uprzywilejowany stan jakim cieszyła się Matka Boża nie wyłączał jej — jak świadczy Nowy Testament — spod powszechnego i normalnego prawa każdego życia chrześcijańskiego na ziemi, że „sprawiedliwy żyje z wiary” (Rz 1, 17). Ziemską egzystencja Maryi była opromieniona nie intuicyjnym widzeniem Boga, ani też cudownymi objawieniami, ale słowem Bożym. Maryja dokonywała swojej ziemskiej pielgrzymki w świetle wiary, a nie widzenia (por. 2 Kor 5, 7).

Wolna i posłuszna uległość wiary Maryi, podkreślając osobowy charakter jej udziału w wydarzeniu Chrystusa, występuje w dwóch zasadniczych aspektach, które kryją w sobie biblijne cechy wiary: dziewictwo i oblubieństwo.

Dziewictwo Maryi to osobowa cecha, która określa wiarę Maryi jako oczekiwanie i pokorne błaganie, przyzywanie Boga przymierza. Wyłania się to z Łk 1, 34: „Jakże się to stanie skoro męża nie znam?” Słowa te ukazują nie tylko aktualną postawę Maryi, ale również tajemnicę całego jej życia zwróconego w pełni ku Bogu, postawę osobowej wierności i całkowitego polegania na Bogu z zaufaniem, które przekracza wszelkie lęki i ludzkie rachuby. W ten sposób wiara Maryi streszcza a zarazem doprowadza do pełnej doskonałości to, co wyraża najczystszy nurt starotestamentalnej tradycji religijnej „ubogich Jahwe”. „Ona to — jak uczy ostat-

¹⁶ Sw. Ireneusz i *Marialis cultus*.

ni Sobór — zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go” (KK 55). Dziewicza wiara Maryi ukazuje szczyt religijnej postawy ubóstwa w duchu wychwalanego przez Jezusa w ewangelicznych błogosławieństwach. Maryja jest reprezentantką, doskonałym wcieleniem tych biblijnych „anawim” śpiewających w jej *Magnificat*. Rozumiane dogłębnie dziewictwo Maryi, wybrane przez nią dobrowolnie, nie jest niczym innym — jak zauważa A. Feuillet — jak tylko najwyższą formą jej duchowego ubóstwa¹⁷. Postawa dziewiczej wiary Maryi streszcza w sobie cały sens oczekiwania wiary starotestamentalnej zwróconej ku Chrystusowi. Jest to postawa pełnego otwarcia i dyspozycyjności wobec tajemnicy łaski. Maryja żyje taką wiarą od początku i dlatego można mówić, jak to już zostało zaznaczone, że Maryja powtarza w swojej wierze zawrzenie „Ojca wierzących” — Abrahama. Jednakże wiara Maryi nie jest tylko zwykłym powtórzeniem wiary Abrahama, jest czymś więcej. I właśnie w tym momencie pojawia się zagadnienie wzrostu wiary Maryi.

Maryja wzrastała we wierze

Starotestamentalna wiara Maryi staje się z biegiem czasu wiarą o charakterze nowotestamentalnym, czyli „życiem w osobowej relacji z Chrystusem”¹⁸. Na tym polega w swej najgłębszej istocie wzrost wiary Maryi. Ten nowy wymiar wiary Maryi można określić właśnie cechą oblubieńczości. Chodzi tu o partycypację w życiu Chrystusa. Maryja jest osobową przedstawicielką ludzkości, która uczestniczy w wydarzeniu Chrystusa tak, jak „oblubienica” uczestniczy w życiu „oblubieńca”. To uczestnictwo jest właściwe tylko jej samej, nie będzie go już mógł powtórzyć Kościół, gdyż tylko ona towarzyszyła swoją aktywną wiarą samemu historycznemu stawianiu się wydarzenia zbawczego. Miało to już miejsce w samej tajemnicy Wcielenia. Tak aktywna łączność Maryi przez wiarę ze zbawczą tajemnicą stała się jednak szczególnie widoczna podczas działalności publicznej Jezusa, kiedy to okazało się w pełni, że być prawdziwą matką Jezusa, to słuchać i zachowywać słowo Boże (por. Mk 3, 35; Łk 11, 27—28). Maryja była taką właśnie matką. Przykłady owego współdziałania Maryi z Chrystusem we wierze znajdujemy w ewangelii Janowej. W wydarzeniu Kany (J 2, 1—11) wiara Maryi towarzyszy początkowi znaków Jezusa i wierze uczniów. Maryja uwierzyła przed uczniami, teraz zaś jej wiara wyjednuje „znak Jezusa”, który doprowadza do wiary uczniów. Ukazuje się zatem wyraźnie, że „Maryja — jak stwierdza G. Philips — jest tą, która uwierzyła dla zbawienia świata”¹⁹. Jej

¹⁷ Por. *dz. cyt.*, s. 216.

¹⁸ Por. J. Alfaro, *dz. cyt.*, s. 457.

¹⁹ *Art. cyt.*, s. 387.

wiara ma znaczenie wspólnotowe, wpływa na wypełnianie się zbawczych planów Bożych względem ludzkości. Wydarzenie Kany jest jednak tylko początkiem drogi Chrystusa ku Jego „godzinie”. Ku tej „godzinie” będzie również zmierzać, ustawicznie wzrastając, wiara Maryi. W związku z tym można już mówić o wytrwaniu Maryi we wierze.

Maryja wytrwała we wierze

Pielgrzymowanie we wierze doprowadziło Maryję do krzyża jej Syna. Świadczy o tym Janowa scena Kalwarii, w której ewangelista ukazuje Maryję obecną u stóp krzyża (J 19, 25—27). Jej postawa na Kalwarii jest pozornie identyczna z postawą pobożnych niewiast, które również stanęły pod krzyżem (J 19, 25), jednak wewnętrzne znaczenie tych postaw jest istotnie różne. Uczestnictwo Maryi w tajemnicy krzyża dokonuje się po linii jej *fiat* ze Zwiastowania. W tym momencie staje się oczywistym fakt, że od Maryi zażądano więcej niż od Abrahama i że jej wiara jest doskonalsza niż wiara „ojca wierzących”. „Jak Abraham Maryja towarzyszy swojemu jednemu Synowi w drodze ku ofierze. Abraham złożył w ofierze syna na którym opierała się obietnica licznego potomstwa, „ufając wbrew wszelkiej nadziei” (Rz 4, 18); Maryja ofiaruje Syna na którym, według Zwiastowania, opiera się obietnica doskonałego królestwa. Ofiara krzyżowa Chrystusa jest dla Maryi odpowiednikiem ofiary Izaaka dla Abrahama. I jak Abraham nie przestaje ona odrzucać wszelkich pozorów, by umocnić swoją ufność w Bogu”²⁰. Bardzo interesującym w tym względzie jest traktat o wierze Maryi G. Huyghe’a²¹, w którym autor rozwija myśl, że wiara Maryi, podobnie jak wiara Abrahama, przeszła również przez cztery próby: a) *próbę wyrzeczenia* — Abraham otrzymał od Boga nakaz: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaze” (Rdz 12, 1); Maryja opuszcza swój kraj w ucieczce do Egiptu, ale przede wszystkim wyrzeka się swoich planów, by odpowiedzieć powołaniu dziewiczej Matki Zbawiciela; b) *próbę pustyni* — Abraham prowadzi na pustyni życie nomady nie wiedząc dlaczego i nie znając trasy swej wędrówki; Maryja cierpi pustynię uczuciową świadoma, że Syn którego kocha będzie znakiem sprzeciwu, przeczuwając tajemniczą przyszłość Syna; c) *próbę czasu* — Abraham oczekuje w cierpieniu przez dwadzieścia lat na urzeczywistnienie się obiecane go ojcostwa; Maryja przeżywa w ciszy trzydzieści lat ukrytego życia Syna oczekując Jego królowania i zbawienia świata; d) *próbę krwi* — Abraham jest posłuszny Bogu, który żąda: „Weź twego jedyne go syna, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze...”

²⁰ E. Schillebeeckx, *Marie, mère de la Rédemption. Approches du mystère marial*, Paris 1963, s. 31.

²¹ *Conduits par l'Esprit*, Paris 1965.

(Rdz 22, 2); Maryja doświadcza tej samej próby z tą rozzdzierającą świadomością, że ofiara dokona się²².

Z powyższego wynika, że ziemskie życie Maryi było rzeczywiście pielgrzymowaniem we wierze podczas którego Maryja — całkowicie otwarta na Boga — żyła wiarą, wzrastała we wierze i wytrwała w niej wychodząc zwycięsko ze wszystkich prób jakie pojawiły się na drodze jej wiary. Wiara ta stała się w końcu wiarą w Zmartwychwstałego. Całe to Maryjne pielgrzymowanie we wierze miało z woli Bożej swoje zasadnicze odniesienie do rodzącej się wspólnoty wierzących — Kościoła. Dlatego też Maryja słusznie może być nazwana „matką wiary”, „wzorem wiary”, czy też „nauczycielką wiary”.

4. WZÓR WIARY DLA KOŚCIOŁA

Maryja Dziewica, która „wierząc i będąc posłuszna zrodziła na ziemi samego Syna Boga Ojca... którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi (por. Rz 8, 29), to znaczy wiernymi...”, jest — jak przypomina Vaticanum II — wzorem dla Kościoła-Dziewicy, „który nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi” (KK 63 i 64). Posłuszna i wierna dziewiczość Kościoła nie pozostaje bezowocna, ale — podobnie jak w Maryi — staje się źródłem płodności duchowej. Tak więc Maryja, jako wzór dojrzałej wiary, znajduje się ostatecznie u samych podstaw macierzyńskiej działalności Kościoła. Tak, jak pełna wiary odpowiedź Maryi na zbawczą inicjatywę Bożą zaowocowała Wcieleniem Zbawiciela, podobnie naśladowująca Maryję wiara Kościoła owocuje wprowadzanymi na drogę zbawienia braćmi Chrystusa. „Owo uprzednie istnienie Matki, która uwierzyła, które przynależy do ustanowienia drogi pomiędzy Bogiem i nami, jest — jak zauważa bazylijski teolog Hans Urs von Balthasar — otworzeniem możliwości, że również my będziemy mogli wyrazić zgodę, że Słowo także do nas dotrze, a my w Nim do Boga”²³.

Mówi się dzisiaj w teologii o apelacyjnym charakterze Maryjnej typologii²⁴. W Maryi jako typie Kościoła zawarty jest jakby pewien imperatyw, zobowiązanie i konieczność jej naśladowania przez Kościół. Kościół będzie w pełni sobą, Lud Boży Nowego Przymierza będzie urzeczywistniał swoją eklezjalność, gdy będzie w swej istocie taki jak Maryja. Kto w pełni pragnie należeć do Chrystusa, „być w Chrystusie” — jak to określa św. Paweł (por. 2 Kor 5, 17) — winien być podobny do Maryi. W Maryjnym programie, jaki staje przed Kościołem, aby on w całości

²² Tamże, s. 72 - 73.

²³ *Der dreifache Kranz. Das Heil der Welt im Mariengebete*, Einsiedeln 1977, s. 6.

²⁴ Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche heute*, Leutesdorf am Rhein 1974.

i wszyscy jego członkowie mogli upodobnić się do Maryi, szczególny akcent pada właśnie na wiarę — dojrzałą wiarę Maryi, która jest wzorem dojrzałej wiary Kościoła. Maryja uczy cały Kościół i poszczególnych wiernych, że prawdziwa eklezjalność, troska o to, by w pełni przynależeć do Kościoła, by być prawdziwym Kościołem Jezusa Chrystusa, wymaga ciągłych starań o zrozumienie wiary (*fides quarens intellectum*). Pytanie z jakim Maryja zwraca się do anioła: „Jakże się to stanie, skoro męża nie znam?” (Łk 1, 34), wskazuje na wyczuloną inteligencję Matki Jezusa w dziedzinie wiary. Maryja przypomina nam o konieczności świadomego posłuszeństwa we wierze (por. KO 5). Takim posłuszeństwem owocuje dojrzała wiara. Takie posłuszeństwo ma stanowić o postawie Kościoła-Oblubienicy wobec Chrystusa-Oblubieńca.

Słusznie zatem współczesny Kościół, wracając do kart Ewangelii, widzi w Maryi wzór wiary, a przez to pierwszą i najdoskonalszą uczennicę Chrystusa (por. MC 35) i słusznie też stara się ją naśladować oglądając się w swoim życiu i apostołskiej działalności na tę, co zrodziła Chrystusa (por. KK 65).

Résumé

LA FONCTION DE LA FOI DE MARIE DANS L'HISTOIRE DU SALUT

Dans la mariologie d'aujourd'hui on examine à nouveau la question de la foi de Marie — son aspect biblique et patristique. Le Vatican II et l'Adhortation apostolique sur le culte marial „*Marialis cultus*” ont montré clairement que la foi de Marie était la condition et la voie vers la Maternité Divine.

L'analyse de la scène biblique de l'Annonciation permet de lire les éléments caractéristiques de la foi de Marie, et notamment sa référence communautaire — l'acte de foi de Marie a donné naissance au Nouveau Testament. Les autres textes marials de l'Evangile confirment la thèse du „pèlerinage de Marie dans la foi”, c'est-à-dire que Marie vivait sa foi, qu'elle croissait en foi et qu'elle y a persisté jusqu' à la fin.

La foi de Marie est l'exemple de la foi pour toute l'Eglise. En imitant la mère foi de Marie, l'Eglise peut réaliser son ecclésialité en restant fidèle à son Epoux, irréprochablement et en chasteté.